

**Wyrok z dnia 14 maja 1998 r.**

**I PKN 123/98**

**W razie postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 KPC w postępowaniu kasacyjnym nie dokonuje się ponownej oceny wiarygodności i mocy dowodów, lecz jedynie sprawdza, czy wyznaczone w tym przepisie granice swobody sędziowskiego osądu nie zostały przekroczone w zaskarżonym wyroku.**

Przewodniczący SSN: Zbigniew Myszką, Sędziowie SN: Walerian Sanetra (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 14 maja 1998 r. sprawy z powództwa Zenona K. przeciwko Izbie Wytrzeźwień w K. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu z dnia 22 grudnia 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację i zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 100 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e n i e**

Pozwana Izba Wytrzeźwień wniosła kasację od wyroku Sądu Wojewódzkiego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu z dnia 22 grudnia 1997 r. [...], którym Sąd ten oddalił jej apelację od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Kaliszu z dnia 3 listopada 1997 r. [...]. Sąd pierwszej instancji przywrócił powoda Zenona K. do pracy w pozwanej Izbie Wytrzeźwień na poprzednich warunkach.

Powód był pracownikiem strony pozwanej od 1985 r. (pełniąc ostatnio funkcję kierownika zmiany). Pełnił również funkcję przewodniczącego zarządu zakładowej organizacji związków zawodowych „Solidarność 80-81”. W dniu 24 kwietnia 1997 r. dyrektor Izby Wytrzeźwień wyczuwając alkohol u powoda wezwał policję. Badania przeprowadzone przez policjanta o godzinie 12 i 12<sup>35</sup> wykazały 0,8 promila alkoholu

we krwi powoda. Przed użyciem alcotestu policjant nie pytał powoda czy powód palił papierosy lub zażywał lekarstwa, przy czym i wizualnie nie stwierdził nietrzeźwości powoda. Po stwierdzeniu u powoda 0,8‰ alkoholu dyrektor Izby Wyrzeźwień nie odsunął go od pracy, odjeżdżając z terenu zakładu pracy. Powód jest nałogowym palaczem i przed każdą z prób na alcotest palił papierosy. O godzinie 14<sup>30</sup> powód poddał się badaniu na alcoteście będącym w dyspozycji funkcjonariusza Policji z P. Badanie to wykazało 0,15‰ alkoholu w jego krwi. O godzinie 16<sup>30</sup> powód był badany przez lekarza Piotra W., który nie stwierdził jego nietrzeźwości, a pozytywny wynik alcotestu, jego zdaniem, był spowodowany paleniem papierosów i zażywaniem lekarstw. Badania na alcoteście, którym dysponowała Izba Wyrzeźwień w K. wykazywały różnice, gdy pomiędzy wynikami uzyskiwanymi bezpośrednio przed badaniem palono papierosy oraz gdy papierosów nie palono. Powód do końca zmiany nie został odsunięty od pracy.

Na rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodem nie wyraziła zgody zakładowa organizacja związkowa. Powód w dniu 2 maja 1997 r. otrzymał pismo o rozwiązaniu z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia. Czyniąc te ustalenia Sąd Pracy oparł się na zeznaniach powoda, zeznaniach wielu świadków i częściowo na zeznaniach dyrektora Izby Wyrzeźwień. W konkluzji Sąd Rejonowy przyjął, iż nie wykazano, aby powód był po spożyciu alkoholu. Co do wyników wykazanych przez alcotest (0,8‰ alkoholu) to zdaniem Sądu Pracy alcotest był zastosowany nieprawidłowo, bowiem policjant stosujący to urządzenie nie zapytał powoda, czy przed badaniem palił papierosy, zażywał lekarstwa, a wobec faktu, iż powód palił papierosy i zażywał lekarstwa przed zastosowaniem alcotestu, to wynik mógł być nieprawidłowy; nie może więc on przesądzać o stanie trzeźwości powoda, tym bardziej, iż z zeznań wielu świadków, w tym policjanta stosującego alcotest, nie wynika, aby powód był w stanie po spożyciu alkoholu.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji na potwierdzenie faktu, iż powód był w dniu 24 kwietnia 1997 r. trzeźwy przemawia to, że dyrektor Izby Wyrzeźwień Konrad K. nie odsunął go od pracy mimo, iż według jego zeznań, czuł woń alkoholu od powoda oraz wiedział, że alcotest wykazał 0,8‰ alkoholu w krwi powoda. Za przywróceniem powoda do pracy przemawia również to, iż powód jest członkiem zarządu zakładowej organizacji związkowej i wobec tego w myśl art. 32 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz.U. Nr 55, poz. 234 ze zm.) nie można było z nim rozwiązać stosunku pracy bez zgody tej organizacji, a organizacja ta takiej zgody nie wyra-

ziła. Ponadto pozwany rozwiązując z powodem umowę o pracę z dniem 30 kwietnia 1997 r. i doręczając mu pismo o rozwiązaniu umowy o pracę w dniu 2 maja 1997 r. naruszył przepisy art. 52 KP i 61 KC, gdyż datą rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia jest dzień doręczenia pracownikowi pisma pracodawcy o rozwiązaniu umowy.

Rozpoznając apelację strony pozwanej Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych podzielił ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Zdaniem Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zebrany materiał dowodowy nie uzasadnia twierdzenia, że powód stawiał się do pracy w stanie po użyciu alkoholu. Wprawdzie dwukrotnie badanie alcotestem o godz. 12<sup>00</sup> i 12<sup>35</sup> w dniu 24 kwietnia wykazały u powoda 0,8‰ alkoholu we krwi, jednak w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, do badania tego należy podejść z dużym dystansem; nie można wykluczyć błędu zwłaszcza, gdy badanie jest źle wykonywane. Aby móc uznać badanie za pomocą alcotestu za wiarygodne musi nastąpić prawidłowe jego użycie. W niniejszej sprawie o takim prawidłowym użyciu nie można mówić. Przed użyciem alcotestu badający powinien spytać badanego czy palił (bezpośrednio przed badaniem) papierosy i czy zażywał lekarstwa. Powoda przed użyciem alcotestu nie pytano czy palił papierosy oraz czy zażywał lekarstwa. W takiej sytuacji, gdy ktoś przed badaniem palił papierosy lub zażywał lekarstwa może dojść do zaburzenia działania alcotestu, a tym samym wynik badania nie może być wiarygodny. Wynik badania, który wykazał 0,8‰, dość że nie jest wiarygodny, to stoi w jawnej sprzeczności z pozostałym, zebrany w sprawie materiałem dowodowym. W szczególności koliduje on z zeznaniami świadków, którzy nie czuli woni alkoholu od powoda i nie widzieli, aby zachowywał się w sposób odbiegający od normy. Ponadto dyrektor Izby Wyrzeźwień, który według jego twierdzeń czuł woń alkoholu od powoda i znał wskazania alcomatu na poziomie 0,8‰ alkoholu, nie podjął decyzji o natychmiastowym odsunięciu powoda od pracy, mimo takiego bezwzględного obowiązku. Pozwolił, aby powód wykonywał swoje obowiązki pracownicze aż do końca zmiany. Dyrektor nie podjął również decyzji, by przeprowadzić badanie krwi powoda na zawartość alkoholu, co usunęłoby wszelkie wątpliwości. W ocenie Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pracodawca nie wykazał więc, aby powód w dniu 24 kwietnia 1997 r. był w stanie po spożyciu alkoholu, a tym samym brak było podstawy (art. 52 § 1 pkt 1 KP) do rozwiązania umowy o pracę w trybie niezwłocznym. Ponadto pozwany zakład pracy naruszył także inne przepisy o rozwiązaniu umów o pracę bez wypowiedzenia.

W rozpoznawanej sprawie jest niesporne, iż pismo pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodem z dnia 30 kwietnia 1997 r. zostało przesłane pocztą w tym dniu i dotarło do powoda 2 maja 1997 r. To zaś oznacza, że rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z datą wsteczną, co w świetle prawa jest niedopuszczalne.

W kasacji strona pozwana postawiła zaskarżonemu wyrokowi zarzut, iż narusza on art. 233 KPC „przez przyjęcie, że zebrany materiał dowodowy zdaniem Sądu Wojewódzkiego nie uzasadnia zastosowania art. 52 KP przez pozwanego, co w ocenie pozwanego stanowi dowolność oceny wiarygodności i mocy dowodowej zebranego w sprawie materiału oraz sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią tego materiału”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie i dlatego została przez Sąd Najwyższy oddalona. W myśl art. 393<sup>11</sup> KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, które wyznaczone są w szczególności przez jej podstawy (przez które należy rozumieć wskazane w kasacji konkretne przepisy prawa materialnego lub procesowego, które według skarżącego zostały naruszone przez sąd w zaskarżonym wyroku) oraz ich uzasadnienie. To zaś oznacza, że w rozpoznawanej sprawie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego musiała i mogła stać się jedynie kwestia, czy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych naruszył przepis art. 233 KPC, a w konsekwencji tego także art. 52 KP. Według art. 233 § 1 KPC sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważania zebranego materiału. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 KPC), co oznacza, iż dokonuje także oceny wskazanej w art. 233 § 1 KPC. Istota sprawy sprowadza się więc do odpowiedzi na pytanie, czy sąd drugiej instancji oceniając wiarygodność i moc dowodów wykroczył poza ramy swobody przyznanej przez art. 233 § 1 KPC. Dowody te ma on obowiązek ocenić w sposób wszechstronny i zgodnie ze swoim przekonaniem. Zdaniem Sądu Najwyższego w zaskarżonym wyroku nie doszło do przekroczenia tak zakreślonej w art. 233 § 1 KPC granicy sędziowskiej swobody oceny dowodów zgromadzonych w sprawie. Ocena ta została przeprowadzona w sposób wszechstronny, a przy tym nie ma podstaw, by twierdzić,

iż nie odpowiada ona przekonaniu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Istotne jest tu przy tym to, iż Sąd ten nie przyjął jako udowodnione, że powód nie dopuścił się czynu, który stał się przyczyną rozwiązania z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia, lecz jedynie, iż brak jest dostatecznych dowodów na to, że czyn taki w rzeczywistości został przez niego popełniony. W tym stanie rzeczy zasadnie też uznał, że strona pozwana nie miała dostatecznych podstaw do traktowania zachowania się powoda jako ciężkiego naruszenia przez niego podstawowych obowiązków pracowniczych i rozwiązania z nim na tej podstawie umowy o pracę w trybie natychmiastowym. W szczególności istotne jest to, iż Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sposób wszechstronny uzasadnił dlaczego jego zdaniem nie można za w pełni wiarygodny uznać wyniku badań stanu trzeźwości powoda przy użyciu alcotestu (w zakładzie pracy). Sąd ten, z odwołaniem się do materiału dowodowego sprawy, dokładnie wyjaśnił dlaczego prawdziwość ustaleń wynikających z przeprowadzonych badań jest wątpliwa. Wyjaśnienia te są racjonalne i wynikają z materiału dowodowego sprawy. W tym stanie rzeczy, niezależnie od tego, jakie wątpliwości i przekonania w tym względzie może mieć Sąd Najwyższy, musiał on jednak dojść do wniosku, iż ocena dokonana przez Sąd w zaskarżonym wyroku mieściła się w granicach wyznaczonych przez art. 233 § 1 KPC i wobec tego zarzut kasacji, iż przepis ten został naruszony nie mógł się ostać. Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym nie jest bowiem ani uprawniony, ani zobowiązany do ponownego oceniania materiału dowodowego na podstawie i w granicach wyznaczonych przez art. 233 § 1 KPC. Jego zadaniem nie jest bowiem ustalanie faktów, lecz jedynie kontrolowanie prawidłowości zastosowania przez sąd drugiej instancji prawa materialnego i prawa procesowego. Nie dokonując oceny przewidzianej w tym przepisie sprawdza on jedynie czy sąd drugiej instancji, przeprowadzając ocenę wiarygodności i mocy dowodów, nie przekroczył ram (skądinąd bardzo mało precyzyjnych) swobody osądu sędziowskiego.

W uzasadnieniu kasacji podniesione zostały także zarzuty dotyczące wad w przeprowadzonym przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych postępowaniu dowodowym. W szczególności podnosi się w nim, że strona pozwana „w pozwie apelacyjnym” domagała się od Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych powołania biegłego z zakresu toksykologii alkoholu z Instytutu Ekspertyz Sądowych w K., co jednakże nie zostało przez ten Sąd uwzględnione. W kasacji jednakże nie wskazuje się podstawy prawnej, która usprawiedliwiłaby rozważenie tego zarzutu przez Sąd Najwyższy. Nie przytacza się w niej przepisu postępowania, który skutkiem odmowy

uwzględnienia wniosku o powołanie biegłego, został przez Sąd naruszony w zaskarżonym wyroku. W myśl art. 381 KPC sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Kasacja do przepisu tego się nie odwołuje i tym samym nie kwestionuje prawidłowości jego zastosowania przez Sąd drugiej instancji, a w każdym razie nie wskazuje na czym miałyby polegać uchybienie temu przepisowi przez ten Sąd. Ważniejsze jednakże jest to, że w ogóle, poza zarzutem naruszenia art. 233 KPC, kasacja nie wymienia żadnych innych przepisów prawa procesowego, które mogły zostać (zostały) naruszone przez Sąd drugiej instancji. To zaś oznacza, że podnoszone w jej uzasadnieniu zastrzeżenie co do sposobu przeprowadzenia przez Sąd postępowania w rozstrzyganej sprawie, muszą zostać pominięte.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>12</sup> KPC orzekł jak w sentencji.

=====